

Prezes LOT na dywaniku u Morawieckiego, a strajk trwa

24 października 2018

Prezes LOT Rafał Milczarski prawdopodobnie cofnie część decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym z pracy uczestników strajku. Protest trwa nadal, a jego skutki są coraz bardziej bolesne dla spółki.

Wygląda na to, że Milczarski został postawiony do pionu przez premiera, który obawiał się wizerunkowego uszczerbku w związku z bezprawnym zwolnieniem pracowników LOT, którzy od siedmiu dni prowadzą akcję strajkową. Wczoraj pojawiła się informacja o wręczeniu pracownikom dyscyplinarek, co wykonywał osobiście prezes LOT. Jak donosi Piotr Szumlewicz z OPZZ, podczas doręczenia zwolnienia szefowi związku zawodowego pilotów, Adamowi Rzeszotowi, Milczarski przy okazji szarpał ubranie związkowca.

Efektem rozmowy Morawiecki-Milczarski ma być przywrócenie do pracy części z 80 zwolnionych przedwczoraj związkowców. Wczoraj w rozmowie z radiową Trójką Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, stwierdził, iż „usłyszał, że te rozmowy, które są prowadzone, mają na celu rozładowanie napięcia i prezes nie wyklucza powrotu części z tych osób do pracy”.

O tym, że Morawiecki zajmuje się sprawą, mówiła również rzeczniczka rządu. „Premier rządu polskiego czuje na sobie zawsze odpowiedzialność za cały obszar, ale proszę dać szansę tym, którzy są bezpośrednio odpowiedzialni za dany obszar, aby ze swoich obowiązków się wywiązali. Jeżeli zapadną jakiegolwiek decyzje, co do zaangażowania bezpośredniego pana premiera, przekaze państwu te informacje” – powiedziała Joanna Kopcińska. Z tej wypowiedzi można wywnioskować, że Milczarski dostał odpowiednią dyspozycję, do której ma się zastosować.

Przypomnijmy, że przedwczoraj w PLL LOT doszło do sytuacji bez precedensu. Zarząd spółki zwolnił uczestników strajku, próbując w ten sposób zdławić bunt. „Nie mieliśmy innego wyjścia – zwolniliśmy (...) dyscyplinarnie ze skutkiem natychmiastowym 67 osób, które oświadczyły, że odmawiają wykonania obowiązków służbowych w związku z przyłączeniem się do nielegalnego strajku. Odbył się to w trybie prawnym umożliwiającym zrobienie tego bez konieczności konsultacji ze Związkami Zawodowymi” – oświadczyła spółka.

Związkowcy domagają się ukrócenia procederu umów śmieciowych, a także przywrócenia regulaminu wynagradzania z 2010 roku, jak również odwołania prezesa firmy Rafała Milczarskiego, który zdaniem związkowców źle zarządza spółką, stosuje mobbing i toleruje niesprawiedliwą politykę zatrudniania.

Zarząd LOT postępuje nerwowo, bo strajk odnosi coraz bardziej odczuwalny skutek. Tylko wczoraj LOT odwołał 17 przylotów do Warszawy – między innymi z Hamburga, Berlina, Moskwy, Paryża, Chicago, Tokio czy Seulu.

Prezes Rafał Milczarski wręczając dyscyplinarne zwolnienia niemal wszystkim uczestnikom protestu umocnił tylko wrażenie, że zarządca przestał panować nie tylko nad sytuacją w spółce, ale również nad własnymi emocjami. Przy okazji dostarczenia pism ze zwolnieniem, Milczarski, według związkowców, naruszył nietykalność fizyczną Adama Rzeszota, szefa związku zawodowego pilotów. Prezes LOT wciąż powtarza nieprawdziwą informację, jakoby strajk był nielegalny. Piloci obecnie poddawani są największej presji. Tych, którzy odstąpią od strajku mami się obietnicami powrotu do pracy. Tym, którzy zdecydują się kontynuować protest – szefostwo wysyła pisma przedsądowe z żądaniem wypłaty bająćskich odszkodowań za straty wyrządzone przez strajk. Kwoty wynoszą po kilkaset tysięcy złotych.

W sytuacji nasilonych represji pracownicy lot otrzymują wsparcie od związkowców z innych centrali. Wsparcie dla strajkujących wyraziła Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy

(FZZK). Podkreśla, że w obliczu łamania praw pracowniczych wszyscy działacze związkowi powinni trzymać się razem. Zdaniem związkowców dialog społeczny ma sens, zaś „doświadczenie pokazuje, że wiele zależy od woli pracodawcy, a czasem także woli politycznej. Trzeba tylko pomóc tym okolicznościom”. W podpisanym przez Stanisława Solorza – przewodniczącego FZZK – znalazło się także stwierdzenie, że podejmowane przez zarząd PLL LOT działania prowadzące do „eliminacji strony społecznej” są niedopuszczalne i godzą w podstawowe prawa pracownicze.

Na wysokości zadania stanęło również OPZZ, które wyraziło „pełną solidarność” ze strajkującymi, zauważając, że „Trudno odnaleźć w pamięci równie bezpośredni i masowy atak na prawa pracownicze i związkowe w Polsce po 1989 roku. Jest to dodatkowo haniebne, bo ma miejsce w strategicznej spółce Skarbu Państwa, podlegającej bezpośrednio nadzorowi Prezesa Rady Ministrów – premiera rządu, który nieustannie deklaruje praworządność i troskę o interesy pracowników”.

Jak zwykle w takich przypadkach solidarność, tę pisaną przez małe „s” pokazali członkowie Inicjatywy Pracowniczej, którzy nie tylko wyrazili poparcie dla strajku, ale również wydali ulotkę zachęcającą do wspierania walki pracowników LOT.

Niestety, w tej rodzinie znalazła się również czarna owca. W tę rolę, po raz kolejny wcieliła się „Solidarność”. Związek Piotra Dudy podpisał porozumienie z zarządem LOT, stając tym samym po stronie prezesów łamiących prawa pracownicze i prześladowających działaczy związkowych. Rzecznik „Solidarności” związku w rozmowie z „Tygodnikiem Solidarność” powiedział, że „solidarność nie jest stroną tego sporu zbiorowego i nie uczestniczy w tym strajku”.

Warto zaznaczyć, że jest to już kolejna zdrada „Solidarności” w ostatnich latach. Związek ten otwarcie stawiał po stronie kapitalisty w Volkswagencie, Teatrze Polskim, w Poczcie Polskiej, w Amazonie, a także w PKS.

Postawę związku Piotra Dudy skomentował dla Strajk.eu Piotr Szumlewicz, szef mazowieckiej rady OPZZ. „Solidarność po raz kolejny dowiodła, że przestaje być związkiem zawodowym, a w coraz większym stopniu staje się bojówką władzy. W czasie, gdy masowo zwalniano ludzi w PLL LOT, zakładowa Solidarność podpisywała porozumienie z zarządem. To wstyd dla ruchu związkowego. Ale być może to też kolejny krok władzy ku dyktaturze na wzór generała Franco. Zwalcza się postępowe związki zawodowe, a pracowników mają reprezentować jedynie ludzie posłuszni władzy” – powiedział działacz związkowy.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net